

Tajne porozumienie Chin i Kuby. Zniszczona tama w Nowej Kachowce | Niezbędnik Zagraniczny NK 2-9.06.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Kiedy rozpocznie się ukraińska kontrofensywa? O czym rozmawiali ministrowie obrony Indii i Niemiec? Czy dojdzie do eskalacji w Kosowie?

Ukraina: sytuacja na froncie i poza nim. Zniszczenie tamy w Nowej Kachowce spowodowało katastrofalną powódź w dolnym biegu Dniepru i zmusiło dziesiątki tysięcy mieszkańców obwodu chersońskiego do ucieczki. Wskutek powodzi, setki tysięcy ludzi mają problemy z dostępem do wody pitnej. Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpoczęła już dostawę butelkowanej wody, tabletek do jej uzdatniania i pakietów higieny osobistej. Światowa Organizacja Zdrowia obawia się o zwiększone ryzyko epidemiczne na terenach dotkniętych katastrofą. Poważne niebezpieczeństwo tworzą także splukane przez przybierającą wodę miny. Przewiduje się, że zalanych zostanie dziesiątki tysięcy hektarów gruntów rolnych, a inne, równie rozległe obszary upraw zostaną pozbawione irygacji i „zamienią się w pustynię”. Problemów nie zgłasza Zaporoska Elektrownia Atomowa. Zbiornik z wodą do chłodzenia reaktorów jest wypełniony w wystarczającym stopniu. Sytuacja w elektrowni jest jednak stale monitorowana.

Ukraińskie władze regionalne informują, że 68 proc. zalanych terenów znajduje się na kontrolowanym przez Rosję lewym brzegu Dniepru. Średni poziom wody w czwartek sięgnął 5,61 metra. Eksperci wskazują, że tamę najprawdopodobniej wysadziły wojska rosyjskie, by utrudnić ukraiński kontratak. Rząd w Kijowie oskarża Moskwę o działania terrorystyczne. Rosja oskarżenia odrzuca, twierdząc, że zaporę zniszczyli ukraińscy żołnierze.

W cieniu dramatycznych doniesień z dotkniętych katastrofą terenów pojawiają się informacje o początku ukraińskiej kontrofensywy. Władze w Kijowie zaprzeczają, ale wiele danych płynących z różnych sektorów przecinającego Ukrainę frontu mówi o przejściu ukraińskich jednostek pancernych i zmechanizowanych do ataku. Podobne informacje płyną ze źródeł w Rosji. Dziennik „Washington Post” potwierdził – powołując się na informacje od zastrzegających anonimowość źródeł w ukraińskiej armii – że kontratak już się rozpoczął. Podobne informacje przekazują

stacje CNN i NBC oraz dziennik „New York Times”. W działaniach zaczepnych mają brać udział wyszkoleni przez NATO żołnierze, wyposażeni w zachodni sprzęt. Eksperci oceniają, że w pierwszych dniach działań ofensywnych, ukraińskie wojsko będzie ponosić straty. Główne kierunki uderzeń sił ukraińskich i punkty, w których zamierzają one dokonać przełamań nie są jeszcze znane.

Najgorsze w historii pożary lasów w Kanadzie. Ogień strawił już około 4,3 miliona hektarów lasów, czyli około 15 razy więcej niż średnia roczna z ostatniej dekady. Prognozy wskazują, że ciepłe i suche warunki pogodowe utrzymają się w nadchodzących miesiącach, co znacznie utrudni zmagania z żywiołem. Do Kanady napływa pomoc z całego świata. Ludzi i sprzęt wysłały już Stany Zjednoczone. Podobnie wsparcie kierują także Unia Europejska, Australia, Nowa Zelandia i RPA. Pożary lasów w Kanadzie nie są zjawiskiem rzadkim. Wyjątkowa jest jednak sytuacja, w której lasy płoną jednocześnie we wschodniej i zachodniej części kraju. Zmaga się z nimi prowincja Quebec. W zeszłym miesiącu, sezon pożarów rozpoczął się niespodziewanie wcześniej w Albercie – centrum kanadyjskiego przemysłu naftowego i gazowego – gdzie spłonął rekordowo duży areal lasów. Nowa Szkocja nadal walczy z największym pożarem w historii. Położona nad Pacyfikiem prowincja Kolumbia Brytyjska, walczy z drugim co do wielkości pożarem w historii.

Ogień w Kanadzie spowodował, że miasta na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych spowiła gęsta, żółta mgła. Pyły znad Kanady znacznie obniżyły jakość powietrza – amerykańska służba meteorologiczna wydała ostrzeżenia dla obszaru prawie całego atlantyckiego wybrzeża.

Ludzie proszeni są o pozostanie w domach. Występują utrudnienia dla ruchu lotniczego. Choć pożary lasów nie mogą być łączone bezpośrednio ze zmianami klimatu, warunki pogodowe – przede wszystkim upały i susze – zwiększają ryzyko ich wystąpienia. W ostatnich latach stały się one bardziej intensywne i obejmują większe obszary. Wiosna w Kanadzie była znacznie cieplejsza i bardziej sucha niż zwykle. W Nowej Szkocji temperatury w zeszłym tygodniu osiągnęły 33 stopnie Celsjusza, czyli o około 10 stopni więcej niż zwykle o tej porze roku. W niektórych częściach kraju, w tym w Albercie i Saskatchewan, od 2020 roku panuje susza.

Ogień w Kanadzie spowodował, że miasta na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych spowiła gęsta, żółta mgła

Chiny zbudują stacją nasłuchową na Kubie. Dziennik „Wall Street Journal” informuje, że Pekin i Hawana zawarły tajne porozumienie, na mocy którego Chiny zbudują na wyspie stację wywiadu elektromagnetycznego (SIGINT). Instalacja umożliwiłaby chińskiemu wywiadowi przechwytywanie komunikacji elektronicznej w południowo-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Znajdują się tam strategicznie ważne jednostki amerykańskiego wojska, między innymi dowództwa operacyjne oraz zapasowe centra dowodzenia. Chiny mogłyby także śledzić ruch morski w regionie. Urzędnicy amerykańscy, z którymi rozmawiał „Wall Street Jo-

urnal” poinformowali, że Chiny zgodziły się zapłacić Kubie „kilka miliardów dolarów”. Nie ma informacji o lokalizacji placówki. Dziennik informuje także, że administracja amerykańska ocenia dane wywiadowcze o planowanej chińskiej placówce jako przekonujące. Koordynator komunikacji strategicznej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, kontradmirał John Kirby nie ustosunkował się do doniesień gazety. Stwierdził jednak, że Stany Zjednoczone monitorują poczynania Chin na półkuli zachodniej. Jedyna oficjalna zagraniczna baza wojskowa Chin znajduje się w Dżibuti w Rogu Afryki. Informacje o chińskich planach miały wywołać alarm w Białym Domu, który próbuje poprawić stosunki z Pekinem po kryzysie wywołanym przelotem balonu szpiegowskiego nad amerykańskim terytorium. W maju prezydent Joe Biden miał wysłać dyrektora CIA z tajną misją do Pekinu. Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan rozmawiał natomiast w wysokim rangą chińskim urzędnikiem w Wiedniu. Oczekuje się, że sekretarz stanu Antony Blinken uda się do Pekinu jeszcze w tym miesiącu.

Premier Wielkiej Brytanii z wizytą w USA. Prezydent Joe Biden i premier Rishi Sunak dyskutowali w Białym Domu o pogłębieniu relacji gospodarczych, sytuacji w Irlandii Północnej oraz najważniejszych problemach obszaru euroatlantyckiego i wyzwaniach, z którymi sojusznicy mierzą się w regionie Azji i Pacyfiku. Nie zabrakło także rozmów o wysokich technologiach, przede wszystkim budzącej coraz większe obawy sztucznej inteligencji. Wielka Brytania zorganizuje w tym roku pierwszy światowy szczyt, którego głównym tematem będzie bezpieczny rozwój AI i skoordynowanie działań na szczeblu międzynarodowym w tym zakresie.

Sunak chce wzmocnić więzi handlowe między ze Stanami Zjednoczonymi po tym, jak administracja Bidena spowolniła tempo rozmów w sprawie umowy o wolnym handlu. Premier zabiegał także o poparcie dla kandydatury ministra obrony Bena Wallace’a na stanowisko sekretarza generalnego NATO. Szef brytyjskiego rządu odwiedził również Kapitol, gdzie spotkał się z republikańskimi i demokratycznymi liderami.

Włodarze zostali wybrani w zbojkotowanych przez Serbów wyborach przy frekwencji wynoszącej 3,5 proc. Bruksela i Waszyngton wezwały premiera Albina Kurtiego do ich wycofania

Unijno-amerykańska presja na Kosowo. Unia Europejska i Stany Zjednoczone wezwały Kosowo do wycofania się z konfrontacyjnej postawy wobec zamieszkujących północ kraju etnicznych Serbów, grożąc poważnymi „konsekwencjami”. Ostrzeżenia pojawiły się, gdy wysłannicy USA i UE zakończyli wizyty w Kosowie i Serbii, gdzie próbowali złagodzić napięcia i zakończyć eskalujący kryzys. W ubiegłym tygodniu doszło do starć, w których ranni zostali natowscy żołnierze i serbscy demonstranci. Przemoc wybuchła po tym, jak władze Kosowa wprowadziły albańskich burmistrzów w północnych gminach. Włodarze zostali wybrani w zbojkotowanych przez Serbów wyborach przy frek-

wencji wynoszącej 3,5 proc. Bruksela i Waszyngton wezwały premiera Albina Kurtiego do ich wycofania. Specjalny przedstawiciel UE, Miroslav Lajčák oświadczył, że przedstawiono Kurtiemu propozycje deeskalacji sytuacji i przeprowadzono „długą, szczerą i trudną dyskusję”. Amerykański specjalny wysłannik do regionu Bałkanów Zachodnich, Gabriel Escobar powiedział, że Kosowo musi przyznać większą autonomię gminom z większością serbską, jeśli chce zbliżyć się do członkostwa w strukturach zachodnich. Prezydent Kosowa, Vjosa Osmani, powiedziała agencji Reuters, że kraj może przeprowadzić nowe wybory w tych gminach, jeśli 20 proc. wyborców podpisze petycję z prośbą o ich rozpoznanie.

Wstępne porozumienie w sprawie nowej polityki migracyjnej UE. Na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej, ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich przyjęli wstępny kształt nowej, bardziej restrykcyjnej polityki azylowej i migracyjnej. Według władz sprawującej prezydencję w UE Szwecji, umowa zapewnia pożądaną „równowagę” między odpowiedzialnością wobec ubiegających się o azyl, a solidarnością i spójnością Wspólnoty. Kompromis osiągnięto po trudnych negocjacjach i sprzeciwach Włoch, Austrii i Holandii. Rzym chciał zwiększenia wsparcia dla państw trzecich, z których do Europy napływa najwięcej migrantów. Niemcy forsowały natomiast postulat zwolnienia rodzin z dziećmi i nieletnich bez opieki z nowych, zaostrzonych procedur. Ostatecznie, Berlin musiał ustąpić w tej sprawie. Istotnym punktem debaty była także kwestia rozszerzenia listy tzw. „bezpiecznych” krajów. Jak informuje szwedzka prezydencja, ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Osiąg-

nięcie końcowego porozumienia otworzy drogę do negocjacji ostatecznego kształtu nowej polityki migracyjnej z Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską oraz przyjęcia regulacji przed przyszłorocznymi wyborami europejskimi.

Szef fińskiego MSZ będzie ubiegał się o prezydenturę. Pekka Haavisto ogłosił, że będzie kandydował w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. Będzie to trzecia próba objęcia stanowiska szefa państwa przez członka Partii Zielonych. Haavisto zajął drugie miejsce zarówno w 2012, jak i 2018 roku. „W ostatnim czasie, wielu Finów z bardzo różnych środowisk skontaktowało się ze mną i zapelowało, bym został kandydatem w styczniowych wyborach prezydenckich” – powiedział Haavisto na konferencji prasowej, dodając, że wystartuje jako kandydat niezależny. Sondaż dziennika „Helsingin Sanomat” z końca maja wykazał, że 36 proc. Finów popiera kandydaturę Haavisto, co czyni go faworytem w prezydenckim wyścigu. Wyprzedza on prezesa Banku Finlandii, Olliego Rehna (31 proc.) i szefa Fińskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Mikę Aaltolę (24 proc.).

Manewry powietrzne Moskwy i Pekinu. Rosyjskie i chińskie bombowce strategiczne przeprowadziły wspólny patrol nad Morzem Japońskim, Morzem Wschodniochińskim i zachodnim Pacyfikiem. W ramach operacji, grupa rosyjskich bombowców Tu-95 i chińskich H-6K była w powietrzu przez 8 godzin. Eskortowały ją myśliwce Su-30M, Su-35S i J-11. „Na niektórych etapach patrolu, grupie towarzyszyły obce myśliwce” – poinformował rosyjski resort obrony, dodając, że przestrzeń powietrzna innych

państw nie została naruszona. Moskwa nie podała, o jakie państwa chodzi. Samoloty rozpoczęły i zakończyły patrol w chińskiej bazie lotniczej. Rosyjsko-chińskie działania wywołały niepokój w Japonii i Korei Południowej. Kiedy samoloty grupy znalazły się w krajowych strefach identyfikacji obrony powietrznej (ADIZ), Tokio i Seul poderwały własne myśliwce. Podobne działania w ostatnich dniach podejmowało także Tajpej – chińskie samoloty przeleciały przez południowo-zachodni narożnik tajwańskiej ADIZ.

Samoloty rozpoczęły i zakończyły patrol w chińskiej bazie lotniczej. Rosyjsko-chińskie działania wywołały niepokój w Japonii i Korei Południowej

Współpraca wywiadowcza USA, Japonia i Tajwanu. Armie Stanów Zjednoczonych, Japonii i Tajwanu utworzą kanał wymiany danych pochodzących z dronów rozpoznawczych. Sojusznicy będą dzielić się tymi informacjami w czasie rzeczywistym – podał dziennik „Financial Times”. Gazeta informuje, że Waszyngton zezwoli na integrację zakupionych przez Tajwan bezzałogowców MQ-9B Sea Guardian z systemami rozpoznania, z których korzystają wojska amerykańskie i japońskie Siły Samoobrony. Jak dotąd, żadna ze stolic nie potwierdziła oficjalnie doniesień brytyjskiego dziennika.

Dalsze opóźnienia w otwarciu linii kolejowej w Indonezji. Budowa linii kolei dużych prędkości między stołeczną Dżakartą a Bandungiem napotyka na kolejne problemy. Według podanych przez agencję Reuters informacji, indonezyjskie ministerstwo transportu nie zgadza się, by budującą linię, finansowaną przez Chiny konsorcjum uruchomiło ją sierpniu. Resort wskazuje, że infrastruktura magistrali nie jest ukończona. Konsorcjum zmagало się z wieloma problemami, związanymi z wykupem gruntów oraz pandemią. Projekt ma już czteroletnie opóźnienie i budżet przekroczony o ponad miliard dolarów. Indonezyjska szybka kolej miała być sztandarowym projektem prezydenta Joko Widodo i jednym z najbardziej prestiżowych przedsięwzięć chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku w największej gospodarce Azji Południowo-Wschodniej. Eksperci poddają pod wątpliwość celowość budowy linii – bilet w jedną stronę kosztowałby do 24 dolarów, czyli około jednej czwartej średniego tygodniowego dochodu w kraju. Zwraca się także uwagę na kwestie logistyczne. Wysokie koszty zlokalizowania stacji końcowych w miastach powodują, że podróżni będą musieli poszukiwać kolejnego środka transportu, by dotrzeć do centrów Dżakarty lub Bandungu.

Indie i Niemcy rozmawiają o współpracy zbrojeniowej. Ministrowie obrony, Boris Pistorius i Rajnath Singh rozmawiali w New Delhi o wspólnych projektach w dziedzinie obronności. Głównym tematem był kontrakt na budowę sześciu okrętów podwodnych dla indyjskiej marynarki wojennej w ramach wartego około 5,2 miliarda dolarów Projektu-75I. W przetargu uczestniczy niemiecka firma ThyssenKrupp. Koncern podpisał z indyjskim Mazagon Dock Shipbuilders umowę do-

tyczącą udziału w postępowaniu. W ramach planowanej współpracy Thyssen-Krupp zajmie się inżynierią i projektowaniem. Mazagon będzie natomiast odpowiedzialny za budowę i dostawę okrętów. Ocenia się, że w związku z problemami innego oferenta, koreańskiego Hanwha Ocean, to niemiecki koncern jest faworytem. W czasie pierwszej od 2015 roku wizyty niemieckiego ministra obrony w Indiach, dyskutowano także o innych obszarach współpracy Berlina i New Delhi, m.in. o wysokich technologiach. Omówiono również kwestie zakłóceń w globalnych łańcuchach dostaw. Rząd w New Delhi zaapelował do Niemiec o ich dywersyfikację i wzmocnienie roli indyjskiej gospodarki jako otwartej i stabilnej.

Kryzys energetyczny w Bangladeszu.

Południowoazjatycki kraj stanął w obliczu najgorszego kryzysu energetycznego od 2013 roku. Przyczynami problemów są warunki pogodowe oraz trudności z finansowaniem importu paliw w obliczu zmniejszających się rezerw walutowych i słabości bangladeskiego pieniądza, taki bengalskiej. Od początku tego roku, zakłócenia w dostawach prądu występowały w sumie przez 114 dni (w całym roku 2022 było to 113 dni). Rząd w Dhace ostrzega, że w związku z prognozowaną kolejną falą upałów i rozpoczynającym się w lipcu okresem szczytowego poboru energii, mogą wystąpić dalsze przerwy w dostawach. Tylko w poniedziałek, system energetyczny kraju nie mógł korzystać z jednej czwartej mocy krajowych elektrowni gazowych oraz dwóch trzecich węglowych ze względu na brak paliwa. Bangladesz nie jest w stanie płacić za jego import koncernom Sinopec oraz Indian Oil. Wartość taki bengalskiej spadła o ponad jedną szóstą w ciągu roku, a re-

zerwy dolara zmniejszyły się o jedną trzecią, osiągając najniższy od siedmiu lat poziom. Zakłócenia w dostawach prądu występują przede wszystkim późnymi wieczorami i wczesnymi rankami. Gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa narzekają na niezapowiedziane przerwy w dostawach prądu trwające 10–12 godzin. Dane pokazały, że podaż energii na początku tygodnia była niższa od popytu aż o 25 proc.

Asertywna polityka Arabii Saudyjskiej, w tym normalizacja stosunków z Iranem oraz pogłębienie relacji z Chinami, budzi niepokój w Waszyngtonie

Dialog amerykańsko-saudyjski. Sekretarz stanu Antony Blinken odbył „otwartą i szczerą” rozmowę z saudyjskim księciem Muhammadem ibn Salmanem. Kontur wizyty szefa amerykańskiej dyplomacji wyznaczył kryzys w relacjach między Waszyngtonem a jego sojusznikiem z regionu Zatoki Perskiej. Nieporozumienia dotyczą polityki regionalnej, cen ropy naftowej i praw człowieka. Kilka dni wcześniej, pomimo amerykańskiego sprzeciwu, Arabia Saudyjska zobowiązała się do dalszej redukcji wydobycia ropy, by podnieść jej ceny na światowych rynkach. W czasie rozmów w Dżuddzie, poruszone zostały także kwestie normalizacji stosunków saudyjsko-izraelskich oraz konfliktów w Jemenie i Sudanie. Reuters poinformował – powołując się na amery-

kańskie źródła dyplomatyczne – że w czasie spotkania stwierdzono istnienie „wysokiego stopnia zbieżności” interesów Waszyngtonu i Rijadu. Sekretarz Blinken i książę Muhammad mieli także precyzyjnie wskazać obszary, na których między partnerami występują znaczne różnice. Asertywna polityka Arabii Saudyjskiej, w tym normalizacja stosunków z Iranem oraz pogłębienie relacji z Chinami, budzi niepokój w Waszyngtonie. Ekspertcy oceniają jednak, że chociaż Pekin jest w stanie wesprzeć Królestwo w wielu obszarach, to relacje ze Stanami Zjednoczonymi są o wiele głębsze i bardziej trwałe. Potwierdzeniem tego mogą być słowa saudyjskiego ministra spraw zagranicznych Faisala bin Farhana, który stwierdził, że Rijad preferuje udział amerykańskich firm w przetargu na budowę saudyjskiej elektrowni atomowej.

Zbliżenie Izraela i Maroka. Izrael ogłosił wkrótce poparcie dla marokańskich roszczeń do kontroli nad Saharą Zachodnią – powiedział przewodniczący izraelskiego parlamentu, Amir Ohana podczas wizyty w Rabacie. W 2020 roku prezydent Donald Trump uznał marokańskie pretensje do terytorium w zamian za nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem. „Obecnie toczą się poważne dyskusje między naszymi rządami i wierzę, że premier Benjamin Netanjahu ogłosi tę decyzję w najbliższej przyszłości” – podkreślił przewodniczący Knesetu. Wspierany przez Algierię Front Polisario domaga się niezależności dla Sahary Zachodniej. Konflikt Maroka z tą grupą jest zamrożony od 1991. Wprowadzono wówczas monitorowane przez ONZ zawieszenie broni. Porozumienie przewidywało referendum, w którym ludność Sahary Zachodniej mogłaby określić swój status

prawnomiędzynarodowy. Ostateczne warunki jego przeprowadzenia nie zostały jednak uzgodnione, a ONZ ograniczyła się do apelów o wypracowanie kompromisowego zakończenia sporu. Uznanie suwerenności Rabatu nad Saharą Zachodnią może otworzyć drogę do podniesienia rangi relacji izraelsko-marokańskich. Funkcjonujące obecnie biura łącznikowe stałyby się ambasadami, a rządy obu krajów mogłyby przystąpić do negocjowania porozumienia w wolnym handlu – podaje agencja Reuters.

Rada Konstytucyjna Chile rozpoczęła w środę prace nad nową ustawą zasadniczą. To druga próba zmiany obowiązujących od czasów dyktatury Augusto Pinocheta reguł ustrojowych

Escalacja walk w Sudanie. Strony konfliktu nie zdołały wypracować nowej formuły rozejmu. Konflikt w Sudanie trwa już osiem tygodni, a szanse na jego zakończenie wydają się coraz bardziej odległe. Walczące z armią rządową paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) zaatakowały kompleks wojskowy Jarmuk w południowym Chartumie. Grupa poinformowała, że przejęła magazyn broni i amunicji oraz kontroluje kilka punktów wejścia do kompleksu. W instalacji, gdzie produkuje się broń i składowane paliwo, wybuchł pożar. Płomienie były widoczne w położonych 15 kilometrów od stolicy

Omdurmanie i Bahri. W saudyjskiej Dżudzie trwają tymczasem rozmowy, mające na celu stworzenie bezpiecznych korytarzy dostępu do ludności kraju dla organizacji humanitarnych. Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska, które wynegocjowały wielokrotnie naruszany rozejm, apelują do obu stron o powrót do stołu rokowań. Organizacja Narodów Zjednoczonych podaje, że około 25 milionów ludzi – czyli ponad połowa ludności Sudanu – potrzebuje pomocy humanitarnej.

Początek prac nad nową konstytucją w Chile. Zdominowana przez partie konserwatywne Rada Konstytucyjna rozpoczęła w środę prace nad nową ustawą zasadniczą. To druga próba zmiany obowiązujących od czasów dyktatury Augusto Pinocheta reguł ustrojowych. Poprzednia Rada, w skład której wchodził przede wszystkim politycy lewicowi, stworzyła

projekt, który został odrzucony przez Chilijczyków. Prezydent Gabriel Boric, sam reprezentujący lewą stronę krajowej sceny politycznej, powiedział w czasie ceremonii inauguracji prac Rady, że dla dobra kraju należy wyjść poza ograniczenia własnego światopoglądu. „Tego właśnie oczekuje dziś opinia publiczna, procesu współpracy, w którym różne grupy są w stanie ustąpić, gdy jest to konieczne”. Rada Konstytucyjna składa się z 50 członków. Będą oni pracować na bazie projektu, przygotowanego przez 24 ekspertów, powołanych przez Kongres Narodowy. Nowy proces będzie krótszy i bardziej ograniczony niż poprzedni, który został zakłócony przez kontrowersje wokół proponowanych przez członków Rady rozwiązań ustrojowych. Wypracowany przez gremium projekt ustawy zasadniczej zostanie poddany pod referendum ogólnokrajowe. Cały proces ma zakończyć się jeszcze w tym roku.